

PIOTR TUREK

Prokuratura Okręgowa w Krakowie
e-mail: piotr.turek@prokuratura.gov.pl
ORCID: 0000-0003-3927-161X
DOI: 10.14746/cph.2022.2.4

Ludzie króla, czyli prokuratura francuska przed 1789 r.*

Prokuratura jest mścicielem praw; do niej tylko należy zapewnianie ich przestrzegania oraz karanie tych, którzy je łamią. [...] Osoby prywatne występują przed sądem tylko wówczas, gdy wymaga tego ich interes – ze względu na ich cześć lub majątek. Ale jedyny interes, jaki przyświeca prokuratorze przy ściganiu przestępstw, to utrzymanie należytego porządku i dyscypliny¹.

Ludzie króla są funkcjonariuszami wymiaru sprawiedliwości ustanowionymi we wszystkich sądach suwerennych [parlamentach, czyli sądach wyższych – P. T.] i w sądach niższego rzędu w celu dbania o wykonywanie praw i ustaw oraz zbierania informacji we wszystkich sprawach, które mają znaczenie dla króla i społeczeństwa. [...] Funkcjonariusze ci nazywani są ludźmi króla [...], ponieważ ich funkcja polega na ochronie interesu publicznego, który ma król w ściganiu i karaniu przestępstw nawet wówczas, gdy brak jest innych stron postępowania [...]. Zadaniem tych funkcjonariuszy jest występowanie jako strona reprezentująca interes publiczny w tych i wszystkich innych postępowaniach, które interesują króla i społeczeństwo².

* Autor dziękuje za życzliwą pomoc profesorom: Guillaumowi Leyte (Uniwersytet Panthéon-Assas w Paryżu) i Hervé Leuwersowi (Uniwersytet w Lille), a także doktor Marie-Françoise Brun-Janssem (Uniwersytet w Grenoble).

¹ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire de droit et de pratique, contenant l'explication des termes de droit, d'ordonnances, de coutumes et de pratique*, t. II, Paris 1749, s. 220. Tłumaczenia tekstów oryginalnych – o ile nie wskazano inaczej – pochodzą od autora.

² C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire de droit et de pratique, contenant l'explication des termes de droit, d'ordonnances, de coutumes et de pratique*, t. I, Paris 1740, s. 730–731.

Prokurator generalny i jego współpracownicy nie podlegają jednak wyłącznie królowi [...]. Pozostają również w znacznej mierze zależni od parlamentu, który także jako całość reprezentuje władzę królewską. [...] z uwagi na równoczesną podległość władzy króla i władzy parlamentu, których polecenia mogą być sprzeczne, [...] prestiż ludzi króla, a szczególnie prokuratora generalnego, wydaje się narażony na szwank. [...] A jednak [...] ludzie króla charakteryzują się w naszych oczach wielką świetnością³.

Czytelnik francuskiej literatury prawniczej poświęconej prokuraturze może być zaskoczony zarówno wielością i różnorodnością publikacji z tego zakresu, jak i znajdowanymi tam pozytywnymi, wręcz gloryfikującymi instytucję prokuratury wypowiedziami⁴. Słowo „prokurator” (łac. *procurator*) jest pochodzenia rzymskiego. Rzymskiemu prawu prywatnemu znana była instytucja prokuratora jako osoby zarządzającej na podstawie udzielonego jej mandatu całością spraw lub niektórymi sprawami innej osoby, a także instytucja prokuratora *ad litem*, który reprezentował inną osobę w postępowaniu cywilnym. Od czasów cesarza Augusta wykształciła się z kolei publicznoprawna instytucja prokuratorów cesarskich, którzy administrowali majątkiem imperatora i pobierali daniny publiczne, a z czasem zyskali uprawnienia do konfiskowania majątku osób skazanych, a nawet uprawnienia sądownicze do rozstrzygnięcia sporów podatkowych. Jednak prokuratura we współczesnym rozumieniu, tj. autonomiczna instytucja czuwająca w postępowaniu sądowym nad ochroną interesu społecznego i przestrzeganiem norm prawnych, narodziła się dopiero w średniowiecznej Francji, a stamtąd rozprzestrzeniła się w Europie i w świecie⁵. Już w czasach absolutyzmu instytucja ta stała się powodem do dumy najwybitniejszych prawników francuskich, czemu dał wyraz m.in. Monteskiusz piszący o „cudownym prawie”, które wymaga, aby monarcha, ustanowiony dla wykonywania praw, pomieścił przy każdym trybunale urzędnika ścigającego w jego imieniu wszystkie zbrodnie⁶. Tymczasem polskie podręczniki powszechnej historii państwa

³ G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi au Parlement de Bretagne*, Rennes – Paris 1902, s. 431–436.

⁴ Zob. np. A. de Molènes, *Traité pratique des fonctions de procureur du roi: suivi d'une discussion sur la question de duel*, t. I, Paris 1843, s. 1 („Zadania prokuratury są najpiękniejszymi z istniejących”). Nie znaczy to, że autorzy aprobują bezkrytycznie działania prokuratury – zob. np. J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France: traité et code de son organisation, de sa compétence et de ses fonctions dans l'ordre politique, judiciaire et administratif*, t. I, Paris 1831, s. LXVIII–LXXI („Jeśli instytucja ta w ciągu ostatnich lat upadła tak nisko w oczach opinii publicznej, to właśnie z powodu utraty niezależności”).

⁵ M.-L. Rassat, *Le ministère public entre son passé et son avenir*, Paris 1965, s. 11–12; G. Leyte, *Les origines médiévales du ministère public* [w:] J.-M. Carbasse (red.), *Histoire du parquet*, Paris 2000, s. 23–26, passim; T. P. Marguery, *Unity and Diversity of the Public Prosecution Services in Europe. A Study of the Czech, Dutch, French and Polish Systems*, Groningen 2008, s. 14–15.

⁶ Montesquieu, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 2012, s. 44–45. Cytowany fragment jest często powoływany w opracowaniach dotyczących prokuratury (np. J. Toman, *Konstytucyj-*

i prawa niemal nie wspominają o narodzinach i rozwoju prokuratury⁷. Miesięcznik „Prokuratura i Prawo” opublikował artykuł poświęcony wpływowi rozwiązań francuskich na powstanie prokuratury w Polsce⁸, a także artykuły o charakterze przekrojowym omawiające pozycję i funkcjonowanie prokuratury w wybranych państwach europejskich, w tym we Francji⁹; żadnego z nich jednak nie można uznać za wyczerpujące opracowanie tematu, zwłaszcza gdy chodzi o kształtowanie się prokuratury francuskiej do 1789 r. Dlatego autorzy piszący współcześnie o początkach prokuratury¹⁰ zmuszeni są odwoływać się do niewielkich fragmentów dotyczących prokuratury francuskiej *ancien régime*'u, zawartych w podręczniku Karola Koranyiego z lat 60. XX w.¹¹ Autor niniejszego opracowania stawia sobie w związku z tym za cel wypełnienie stwierdzonej luki w polskim piśmiennictwie prawniczym.

W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione okoliczności powstania prokuratury we Francji, w drugiej – jej organizacja i funkcjonowanie, a w trzeciej – najważniejsze zadania.

1. Powstanie prokuratury

W dniu 23 marca 1302 r. król Filip IV Piękny wydał jeden ze swoich najślynniejszych aktów prawnych – *ordonans* „dla dobra, użyteczności i reformy królestwa”, w którym uregulował obszerną i niejednorodną materię. Gwarantował tam prawa duchowieństwa i mieszczan, potwierdzał prawo poddanych prałatów i baronów do apelacji, regulował niektóre kwestie procedury karnej, rozstrzygał niektóre konflikty norm prawa cywilnego, a także ustalał siedziby trzech parlamentów, tj. sądów wyższych, zwanych suwerennymi: w Paryżu, Rouen i Tuluzie. Równocześnie w akcie tym król normował prawa i obowiązki urzędników królewskich, a zwłaszcza funk-

na i ustawowa pozycja prokuratury w państwach – członkach Rady Europy, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 5, s. 8; M.-L. Rassat, *Le ministère public...*, s. 1; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966, s. 280).

⁷ Zbadano następujące pozycje: A. Dziadzio, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2021; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015; M. Szaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1986. Należy zauważyć, że ten ostatni autor wspomina wyłącznie o utworzeniu prokuratury rosyjskiej w czasach panowania Piotra Wielkiego (s. 347).

⁸ D. Jagusz, *Z dziejów francuskiego modelu instytucji prokuratora na ziemiach polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4.

⁹ J. Toman, *Konstytucyjna i ustawowa pozycja...*; A. Ważny, *Usytuowanie prokuratury w niektórych państwach europejskich*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8. Pierwszy z wymienionych autorów poświęca prokuraturze francuskiej dwie strony (s. 7–8), a drugi pięć (s. 222–226), przy czym opiera się niemal wyłącznie na źródłach polskich.

¹⁰ Zob. np. M. Mistygacz (red.), *Prokuratura w Polsce w XXI wieku. Wyzwania ustrojowe i procesowe*, Toruń 2019, s. 7, przyp. 1 i 2.

¹¹ K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 140, 280, *passim*.

cjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, tj. baliwów, senesza, prewotów, sędziów (wyczerpanie nie jest kompletne) i – po raz pierwszy w historii ustawodawstwa francuskiego – prokuratorów. Zgodnie z wolą monarchy prokuratorzy mieli od tej pory składać taką samą jak sędziowie przysięgę, w której m.in. zobowiązywali się do sprawiedliwego traktowania wszystkich osób, zarówno możnych, jak i ubogich, obcych i miejscowych, bez względu na ich stan i narodowość, dochowując przy tym obyczajów miejscowych i utrwalonych zwyczajów, a także chroniąc w dobrej wierze prawa króla bez uszczerbku dla praw innych osób. Nie było im odtąd wolno (ani ich żonom, dzieciom, braciom i bratankom) przyjmować korzyści majątkowych – za wyjątkiem wina w butelkach lub beczułkach, posiłków i napojów, a sami nie mogli wręczać podarunków członkom rady królewskiej. Nie było im również wolno zajmować się sprawami osób prywatnych, za wyjątkiem spraw swoich krewnych. Urząd mieli pełnić osobiście, a jeśli wyjątkowe okoliczności zmuszały ich do ustanowienia substytutu (zastępcy), który winien być człowiekiem miejscowym, oświeconym i mądrym, czynili tak na własny koszt¹².

Daty wydania powyższego ordonansu nie należy jednak uznawać za moment narodzin prokuratury. Tego ostatniego nie da się bowiem precyzyjnie określić, a można jedynie ustalić go na drugą połowę XIII w. Wiadomo jedynie, że we wcześniejszych ordonansach nakazujących urzędnikom składanie przysięgi, wydanych przez Ludwika IX Świętego w 1254 i w 1256 r., nie wymienia się prokuratora. Natomiast w 1278 r. pojawia się prokurator królewski reprezentujący władzę w sprawie sądowej przeciwko dziekanowi i kapitule Monfaucon. Dlatego w literaturze nie budzi wątpliwości, iż ordonans z 1302 r. nie tworzy prokuratury, a jedynie reguluje działanie instytucji już istniejącej¹³. Ta zaś pojawiła się w dziejach w szczególnym kontekście prawnopanstwowym.

Gdy koronę Francji objął Hugo Kapet (987 r.), pierwszy z dynastii Kapetyngów, jego władza pozostawała niemal wyłącznie nominalna. Rozdrobnienie feudalne powodowało, iż podległość panów koronie zależała głównie od ich dobrej woli, a mianujący się następcą Karolingów *rex Francorum* nie był wyłącznie suzerenem, ale w odniesieniu do niektórych ziem również wasalem. Jedyną niekontestowaną prero-

¹² E. de Laurière, *Ordonnances des roys de France de la troisième race*, t. I, Paris 1723, s. 354–367; J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XXI–XXII. Dokładne datowanie omawianego ordonansu nie jest pewne. Pierwsze z cytowanych w tym przypisie źródeł, tj. wielotomowy zbiór ordonansów królów Francji, podaje rok 1302, co przyjęto w niniejszej pracy. Niektórzy autorzy datują jednak ten ordonans na 23 marca 1303 r. (np. G. Leyte, *Les origines médiévales...*, s. 50); inni dopuszczają alternatywne datowanie i określają datę wydania ordonansu jako 23 marca 1302/3 (J. D. Meyer, *Esprit, origine et progrès des institutions judiciaires des principaux pays de l'Europe*, t. II, Paris 1823, s. 573). Dwaj ostatni autorzy powołują się przy tym na to samo wzmiankowane wyżej źródło. Jest to tylko jeden z przykładów historycznej mgły, która okrywa początki prokuratury.

¹³ G. Leyte, *Les origines médiévales...*, s. 50–51; A. Esmein, *Histoire de la procédure criminelle en France*, Paris 1882, s. 101. Zob. również S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 91.

gatywą monarchy było datowanie rokiem jego panowania aktów prawnych w całym królestwie. Faktyczna słabość monarchy powodowała, że spośród tradycyjnych zadań królewskich na pierwsze miejsce wysunęła się jego funkcja rozjemcza – sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Przysięga składana podczas sakry zobowiązywała króla do ochrony praw powierzonego mu w opiekę ludu, a na pieczęci swojej władca przedstawiony był w pozycji siedzącej, dzierżąc w dłoni „rękę sprawiedliwości” – jedno z insygniów władzy monarszej. To właśnie wymierzanie sprawiedliwości legło u podstaw ogromnej popularności Kapetyngów, gdyż gwarantowało pokój udręczonemu samowolą feudałów i wojnami prywatnymi ludowi. Równocześnie autorytet wynikający z pełnienia funkcji sędziowskiej stał się źródłem stopniowego umacniania władzy królewskiej, która w obszarze wymiaru sprawiedliwości miała przynajmniej dwóch konkurentów: sądy senioralne poszczególnych feudałów (wymierzanie sprawiedliwości było inherentnym prawem i obowiązkiem każdego seniora, od którego orzeczeń zasadniczo nie przysługiwały środki odwoławcze) oraz sądy kościelne (ich kognicja sięgała daleko poza sprawy ściśle duchowe, a cieszyły się takim autorytetem, że na mocy polubownego porozumienia powierzano im rozstrzyganie sporów o charakterze *stricte* świeckim). Budowa scentralizowanego państwa wiodła przede wszystkim przez poszerzanie prerogatyw królewskich, który to proces przyspieszył w XIII w. wraz z uznaniem prawa, wówczas głównie zwyczajowego, króla do rozpatrywania apelacji od wyroków wydawanych przez panów feudalnych (przedłożenie królowi apelacji stanowiło dla niezadowolonej z wyroku strony atrakcyjną alternatywę w stosunku do głównego wówczas środka odwoławczego, tj. pojedynku z wydającym orzeczenie sędzią). Równolegle utrzymała się zasada, że król stoi na szczycie hierarchii feudalnej, tzn. nie składa nikomu hołdu lennego i jest suzerenem wobec wszystkich panów w królestwie. Odrodziło się zainteresowanie prawem rzymskim, a wzmocnieniu władzy króla służyły koncepcje wypracowywane przez tzw. legistów – wysoko wykształconych, pochodzących najczęściej z ludu, a przez to zawdzięczających awans wyłącznie królowi i dlatego wiernych mu prawników. Stąd w literaturze przedmiotu podkreśla się, że francuska droga do zjednoczenia wiodła przez umiejętne wykorzystanie prawa przez królów. Tym ostatnim udaje się w rezultacie zorganizować wokół siebie naród, czego wyrazem jest zwołanie po raz pierwszy – dla uzyskania poparcia mieszczan w sporze z papieżem o opodatkowanie kleru – stanów generalnych 10 kwietnia 1302 r., a więc tuż po wydaniu wspomnianego wyżej ordonansu regulującego obowiązki prokuratorów¹⁴. W dok-

¹⁴ F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire du droit français*, Paris 1951, s. 104–107, 134–137, 147, 149–151, 158–159, 241, passim; M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 130–134, passim; M. Mourre, *Dictionnaire encyclopédique d'histoire (8 vols complet de A à Z)*, Paris 1978, t. 5, entrée „Légistes”, s. 2623; E. Boutaric, *Les premiers états généraux (1302–1314)*, „Bibliothèque de l'école des chartes” 1860, t. 21, s. 1–37.

trynie francuskiej przedstawione tutaj w największym skrócie wydarzenia stanowią węzłowe elementy narracji o budowie nowoczesnego państwa¹⁵.

Zgodnie z utartymi zwyczajami król wymierzał sprawiedliwość osobiście w ogrodzie swego paryskiego pałacu lub pod dębem w Vincennes. Nie czynił tego jednak nigdy sam, ale zawsze otoczony był członkami swojego dworu (łac. *curtis*, *curia*; starofrancuskie *cort*, *curt*, *court*; stąd pochodzą słowa oznaczające sąd we współczesnym języku francuskim – *cour* i angielskim – *court*). Dwór sądził początkowo w zmiennym składzie. Stopniowo jednak zaczęła się wykształcać grupa dworzan wyspecjalizowanych w rozpatrywaniu poszczególnych kategorii spraw i przygotowywaniu raportów, na podstawie których zapadało rozstrzygnięcie. W XIII w. powstała odrębna sekcja dworu nazywana po łacinie *parlamentum* lub *curia in parlamento*, co oznaczało miejsce, gdzie omawia się i dyskutuje sprawy. W jej skład wchodził zarówno feudałowie, jak i wykształceni prawnicy. Zaczęła ona wydawać wyroki bez obecności króla i przestała się przemieszczać po terytorium państwa razem z nim. Jej sesje przybrały charakter regularny. Siedzibą pierwszego i największego parlamentu stał się Paryż (co zresztą nastąpiło na mocy wspomnianego wyżej ordonansu Filipa Pięknego), jednak ostatecznie w całej Francji powstało aż 16 parlamentów, które dotrwały do okresu rewolucji francuskiej, a ich następcą stały się współczesne sądy apelacyjne o okrojonych kompetencjach. Proces przekazywania wymiaru sprawiedliwości w ręce profesjonalistów – prewotów, baliwów, merów – dokonał się również w obrębie sądów senioralnych, a feudałowie rozstrzygali osobiście jedynie spory dotyczące swoich wasali należących do szlachty (w okresie absolutyzmu, tj. od XVI do XVIII w., rola sądów senioralnych uległa zresztą marginalizacji, zaś sądów kościelnych – istotnemu ograniczeniu)¹⁶.

Stopniowe wycofywanie się władcy (ale też innych feudałów) z osobistego sprawowania wymiaru sprawiedliwości powodowało konieczność wyznaczenia zastępcy (przedstawiciela). Chodziło z jednej strony o czuwanie nad prawidłowym wymiarem sprawiedliwości i o ochronę interesu ogólnego w postępowaniu przed sądem (do czego król jako przedstawiciel Boga na ziemi był zobowiązany wobec powierzono mu w opiekę ludu), a z drugiej – o reprezentowanie interesów władcy i jego domeny. Tę pierwszą funkcję pełnił początkowo przede wszystkim pierwszy prezes

¹⁵ Zob. np. J. Kerhervé, *La naissance de l'État moderne 1180–1492*, Paris 1998; A. Rigaudière, *Penser et construire l'État dans la France du Moyen Âge (XIII^e–XV^e siècle)*, Vincennes 2003.

¹⁶ F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 105–106, 151–152, 157–162, 321–322, 327–332, passim; M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 289–290, 402–403, passim; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 443–444; C. Desmazes, *Le Parlement de Paris: son organisation, ses premiers présidents et procureurs généraux, avec une notice sur les autres parlements de France et le tableau de MM. les premiers présidents et procureurs généraux de la cour de Paris (1334–1859)*, Paris 1859, s. 329–333; H. Wedgwood, *A Dictionary of English Etymology*, London 1872, s. 175; Centre National de Ressources Textuelles et Lexicales, <https://www.cnrtl.fr/etymologie/cour> [dostęp: 7.01.2022].

parlamentu, któremu król scedował przewodniczenie sesjom, a tę drugą – adwokaci i prokuratorzy, którym udzielał pełnomocnictw, a którzy równocześnie świadczyli usługi prawne na rzecz innych osób¹⁷.

Warto wyjaśnić, że od czasów średniowiecznych istniały we Francji dwie odrębne profesje świadczące pomoc prawną, a mianowicie adwokaci (fr. *avocat*) i prokuratorzy (fr. *procureur*). Adwokaci doradzali i bronili, prowadzili koncyliację między stronami, zaś w postępowaniu sądowym występowali w ich imieniu – przede wszystkim ustnie. Mniej od nich liczni prokuratorzy (np. w 1789 r. w Tuluzie było 222 adwokatów, a jedynie 80 prokuratorów, a w Colmarze odpowiednio 61 i 20; w Paryżu przewaga liczebna adwokatów była mniejsza) zajmowali się przede wszystkim prowadzeniem postępowania w imieniu klienta; ich reprezentacja była przed najważniejszymi sądami obowiązkowa, a wystąpienia miały głównie charakter pisemny. Ponieważ ówczesny proces karny miał charakter zasadniczo pisemny, dominującą rolę odgrywał w nim prokurator. Z kolei adwokaci dominowali w procesie cywilnym mającym charakter przede wszystkim ustny. Obie profesje uzupełniały się. Gdy adwokat przemawiał w sądzie, towarzyszył mu często prokurator, który również aprobował pisma adwokata przed złożeniem ich sądzie. To bowiem prokurator miał status gospodarza postępowania (łac. *dominus litis*), najlepiej znał sprawę, a zasady etyki zawodowej zobowiązywały go do wstępnego badania sprawy i odmowy wnoszenia w imieniu klienta spraw oczywiście bezzasadnych. W różnych okresach i w różnych prowincjach występowała przy tym praktyka kumulowania zawodów. I tak prokuratorzy często wykonywali równocześnie zawód notariusza. Z kolei adwokaci bywali równolegle profesorami prawa lub sędziami w sądach senioralnych. Co więcej, zdarzało się, że ta sama osoba wykonywała jednocześnie zawód adwokata i prokuratora; dopiero z czasem zawód prokuratora stał się tworzonym przez króla sprzedażnym urzędem, a jego sprawowania nie można już było łączyć z praktyką adwokacką¹⁸.

¹⁷ J. D. Meyer, *Esprit, origine et progrès...*, s. 572–588; F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 221–223, 332.

¹⁸ H. Leuwers, *La Justice dans la France moderne*, Paris 2010, s. 70–73; P.-H. Duvigneau, *Discours sur la profession de procureur*, Genève 1783, s. 82–95; *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. XIII, Neufchastel 1751–1765, s. 411–416; C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 410–415. Ten ostatni autor, choć bierze w obronę prokuratorów, wspomina, że ich zawód był uważany za podejrzany, niedający się pogodzić ze szlachectwem. Warto również zauważyć, że unifikacja obu zawodów prawniczych dokonała się dopiero współcześnie. W 1791 r. prokuratorów przemianowano bowiem na rzeczników (fr. *avoué*); ich kompetencje z czasem ewoluowały, by w ostatnim okresie istnienia ograniczyć się do reprezentowania klientów w postępowaniu apelacyjnym. Ustawą z 2011 r. dokonano fuzji zawodów adwokata i rzecznika, znosząc ten ostatni. Ponieważ jednak funkcja rzecznika miała charakter sprzedażnego urzędu (fr. *office ministériel*), tą samą ustawą utworzono specjalny fundusz, ze środków którego wypłacano byłym rzecznikom odszkodowania. Zob. *Dictionnaire juridique de Serge Braudo*, <https://www.dictionnaire-juridique.com/definition/avo-ue.php> [dostęp: 9.01.2022].

Ordonans z 1302 r. świadczy o dokonującym się przekształcaniu prokuratora – pełnomocnika króla w prokuratora królewskiego – funkcjonariusza wymiaru sprawiedliwości. Nie wspomina on o adwokatach królewskich, ale ich istnienie w tym czasie nie budzi wątpliwości, choć prawdopodobnie ich status jako funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości ukształtował się nieco później. Dokumenty poświadczają, że niejaki Jan Garbaty (Jean le Bossu) i Jan Pastuszek (Jean Pastoureau) pełnili w 1303 r. funkcję adwokatów królewskich Filipa IV Pięknego. W oficjalnej korespondencji władca określał prokuratorów i adwokatów królewskich mianem „moi ludzie” (łac. *gentes nostres*). Przyjęło się też wkrótce nazywać ich zbiorczo „ludźmi króla” (fr. *gens du roi*). Tytułów prokurator generalny (fr. *procureur général*, łac. *procurator generalis*) i adwokat generalny (fr. *avocat général*) zaczęto używać w drugiej połowie XIV w. Oznaczały one początkowo najprawdopodobniej jedynie tyle, że osoby je noszące zajmowały się ogółem spraw króla, a nie tylko określonym ich rodzajem. Z czasem zaczęły przysługiwać jedynie ludziom króla w parlamentach, podczas gdy ci w niższych sądach królewskich używali tytułów prokurator królewski (fr. *procureur du roi*) i adwokat królewski (fr. *avocat du roi*)¹⁹. Natomiast prokaturę jako całość przyjęło się nazywać – z uwagi na stopniowe przejmowanie przez nią królewskich zadań w zakresie ochrony interesu publicznego, ochrony osób najsłabszych, reprezentowania zakładów dobroczynnych itp. – służbą lub posługą publiczną (fr. *ministère public*)²⁰. Zauważyć należy, że termin ten używany jest do dzisiaj i że ma wymiar nie tylko instytucjonalny, ale i funkcjonalny; chociaż stosowany jest na określenie prokatury jako całości²¹, to jednak najczęściej wyraża ogół zadań spoczywających na organie władzy reprezentującym interes publiczny w postępowaniu sądowym. Gdy więc w literaturze dotyczącej procesu karnego i aktach prawnych z tego zakresu używane jest wyrażenie *ministère public*, należy je najczęściej tłumaczyć jako oskarżyciel publiczny, względnie jako oskarżenie publiczne²². Takie tłumaczenie okazuje się jednak mylące, gdy mowa o wykonywaniu *ministère public* w postępowaniu cywilnym czy administracyjnym.

¹⁹ J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, XXXI–XXXVI.

²⁰ T. P. Marguery, *Unity and Diversity...*, s. 34, 44–51; *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. VII, Paris 1757, s. 600.

²¹ W takim znaczeniu użyty jest w oryginale pierwszego z przytoczonych na wstępie cytatów. Zob. też art. 30 zd. 2 francuskiego kodeksu postępowania karnego: Code de procédure pénale, <https://www.legifrance.gouv.fr/> [dostęp: 18.02.2022].

²² Na przykład: A. Leguai, *Le Bourbonnais pendant la guerre de Cent Ans*, Moulin 1969, s. 161: „prokurator [...] prowadził dochodzenie i pełnił funkcję oskarżyciela publicznego” (fr. «le procureur [...] procédait aux enquêtes et assurait le ministère public»); A. Morin, *Répertoire général et raisonné du droit criminel*, t. 1, Paris 1850, s. 649: „w dniu [...] została ogłoszona ustawa sformułowana następująco: art. 2 Funkcje oskarżyciela publicznego, które były przyznane naszym prokuratorom w sprawach karnych, będą wykonywane przez naszych prokuratorów przy sądach pierwszej instancji okręgów, w których zasiadać będą sądy przysięgłych, albo przez ich zastępców” (fr. «Le [...] a été

Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez władcę czy seniora oznaczało, że to jemu przypadało mienie skonfiskowane skazanemu, uiszczone przez niego grzywny, a także niektóre opłaty sądowe. To źródło dochodów było do tego stopnia intratne, że dochodziło do konfliktów feudałów świeckich z biskupami na tle przejmowania przez sądy kościelne podległe tym ostatnim jurysdykcji w rozlicznych sprawach, co pociągało za sobą uszczerbek majątkowy dla tych pierwszych. Jeżeli zaś król decydował się znieść sąd senioralny, dokonywał tego w drodze wyłączenia za odszkodowaniem. Gdy więc mówi się, że rola prokuratora polegała na dbaniu o interesy majątkowe króla czy seniora, chodzi przede wszystkim o dochodzenie przed sądami, a następnie egzekwowanie kar finansowych. Z tych samych powodów ukształtowała się również funkcja prokuratora fiskalnego (fr. *procureur fiscal*), który był wyznaczany przez feudała sprawującego wymiar sprawiedliwości, pełnił *ministère public* przed jego sądem senioralnym, a równocześnie dbał o jego dochody. Tak jak prokuratorów królewskich nazywano ludźmi króla, tak wobec prokuratorów fiskalnych używano określenia „ludzie pana” (fr. *gens du seigneur*)²³.

Przyczyną powstania prokuratury była jednak nie tylko potrzeba reprezentowania interesów monarchy (seniora) przed sądami. W prawie karnym dawała się bowiem coraz mocniej odczuć konieczność przełamania dominującego od upadku Cesarstwa Rzymskiego, a odziedziczonego po germańskich prawach plemiennych paradygmatu procesu skargowego (akuzatoryjnego). Zasady procesu skargowego polegały bowiem m.in. na tym, że brak oskarżyciela, którym był co do zasady sam pokrzywdzony, uniemożliwiał praktycznie ukaranie sprawcy. Tymczasem osoba wnosząca oskarżenie do sądu ryzykowała, że w razie nieudowodnienia winy poniesie sama – na zasadzie talionu – karę, jakiej żądała dla oskarżonego. Kary te różniły się od rodzaju przewinienia i zaangażowanych w proces osób, np. duchowny oskarżający przed sądem kościelnym innego duchownego o cudzołóstwo i żądający za to kary wydalenia ze stanu kapłańskiego musiał brać pod uwagę, że w razie przegranej w procesie sam ze stanu duchownego zostanie wydalony. Działo to rzecz jasna zniechęcająco na potencjalnego oskarżyciela prywatnego, a dzierzyciel władzy publicznej nie mógł temu zaradzić, substytuując się w jego miejsce – chyba że zachodziła sytuacja ujęcia na gorącym uczynku. W tej sytuacji zaczął odradzać

promulguée une loi ainsi conçue : ... Les fonctions du ministère public qui étaient attribuées à nos procureurs au criminel, seront exercées par nos procureurs près les tribunaux de première instance des arrondissements dans lesquels siègeront les cours d'assises, ou par leurs substituts»). Należy jednak zauważyć, że rolę *ministère public* w tym znaczeniu może pełnić również inny organ, np. policja w sprawach o wykroczenia. Zob. np. art. 45 francuskiego kodeksu postępowania karnego: Code de procédure pénale, <https://www.legifrance.gouv.fr/> [dostęp: 18.02.2022].

²³ F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 44, 107, 137, passim; *Encyclopédie ou Dictionnaire...*, t. XIII, s. 419; G. Leyte, *Les origines médiévales...*, s. 42; J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XLIII.

się i rozwijać model procesu inkwizycyjnego, w którym postępowanie karne mógł z urzędu wszcząć sędzia. To w ramach tego modelu pojawił się na przestrzeni XIII, a zwłaszcza XIV w. drugi uczestnik procesu mający prawo wniesienia oskarżenia publicznego; w procesie świeckim był nim właśnie prokurator, a w procesie kanonicznym – promotor śledztwa (łac. *promotor inquisitionis*), w stosunku do którego używano różnych nazw, takich jak prokurator śledztwa (łac. *prosecutor inquisitionis*) lub prokurator kurii upoważniony do korygowania nadużyć (łac. *procurator curiae ad excessos corrigendos deputatus*). Instytucja prokuratora i promotora w postępowaniu karnym zapuszczała korzenie stopniowo; o ile proces templariuszy z początku XIV w. odbył się jeszcze bez nich, o tyle już w XV w. oba procesy Joanny d’Arc – ten, w którym ją skazano (1431 r.), i ten, w którym ją zrehabilitowano (1455 r.) – przeprowadzono już z ich udziałem²⁴. Zdaniem części autorów nie jest możliwe ustalenie, czy determinującą rolę w powstaniu współczesnej prokuratury odegrała procedura świecka, czy kościelna²⁵; zdaniem innych rozwiązania przyjęte w sądach kościelnych stanowiły naśladownictwo rozwiązań świeckich²⁶. Warto przy okazji wskazać, że dopiero pod koniec XVII w., dzięki działaniom jednej z najwybitniejszych postaci w historii francuskiej prokuratury, Henryka Franciszka d’Aguesseau, ugruntował się pogląd, że wykonywana przez ludzi króla skarga publiczna nie jest uzależniona od złożenia zawiadomienia o przestępstwie i że prokuratora można ukarać w przypadku uniewinnienia oskarżonego tylko wtedy, gdy działał z zamiarem zaszkodzenia osobie, co do której nie istniały żadne poszlaki winy²⁷.

2. Organizacja i funkcjonowanie prokuratury

Ta i kolejna część artykułu skoncentrowane są na prokuraturze w parlamentach, zwanych też sądami suwerennymi. To one bowiem odgrywały kluczową rolę w systemie sądowniczym *ancien régime*’u, a literatura źródłowa dotycząca ówczesnej prokuratury koncentruje się niemal wyłącznie na jej działaniu w obrębie parlamentów. Co do szczególnej roli parlamentów, a więc i stanowiącej ich część prokuratury, jeden z klasycznych autorów stwierdza z emfazą: „Tylko Francja posiadała tę podziwu godną instytucję sądową, jaką są parlamenty; zasiadali w niej kapłani prawa

²⁴ M. Sczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 98–99; G. Leyte, *Les origines médiévales...*, s. 24–54; L. Neveu, *Procès des templiers*, Paris 1877, *passim*. Ten ostatni autor wskazuje, że w procesie templariuszy grupa 64 rycerzy podjęła się obrony zakonu i w tym celu ustanowiła czterech prokuratorów w procesie (s. 32–34). Chodziło tu jednak o prokuratorów w rozumieniu pełnomocników.

²⁵ G. Leyte, *Les origines médiévales...*, s. 40 i literatura tam cytowana.

²⁶ A. Esmein, *Histoire de la procédure criminelle...*, s. 103 i literatura tam cytowana.

²⁷ J.-A. Delpont, *Essai sur l’histoire de l’action publique et du ministère public*, t. II, Paris 1830, s. 28.

i to ich powaga uwzniosła nasz charakter, a ich remonstrancje ukształtowały nasze instytucje”²⁸.

Parlamente składały się z izb wyspecjalizowanych w rozpatrywaniu różnych kategorii spraw²⁹. Ludzie króla dysponowali natomiast w siedzibie parlamentu oddzielnym pomieszczeniem, które nazywano parkietem (fr. *parquet*; nazwa ta wywodzi się najprawdopodobniej od miejsca na sali rozpraw, które podczas sesji parlamentu zajmowali ludzie króla). Tam właśnie naradzali się oni w celu uzgodnienia stanowiska w sprawach należących do właściwości prokuratury, a niektórzy autorzy traktują parkiet jako jedną z izb parlamentu³⁰. Z czasem przyjęło się nazywać parkietem prokuraturę przy konkretnym sędzie i dlatego współcześnie mówi się np. o parkiecie – czyli prokuraturze – przy sędzie wielkiej instancji (fr. *parquet près le tribunal de grande instance*)³¹ lub parkiecie sądu wielkiej instancji (fr. *parquet du tribunal de grande instance*)³². O ile więc określenie *ministère public* oznacza prokuraturę jako całość oraz wyraża jej aspekt funkcjonalny, o tyle terminu *parquet* używa się na oznaczenie konkretnej jednostki organizacyjnej prokuratury.

W czasach *ancien régime*’u parkiet składał się co do zasady z jednego prokuratora generalnego i dwóch adwokatów generalnych, jednakże od tej reguły zdarzały się odstępstwa. I tak parlament w Aix-en-Provence liczył w XVI w. jednego, a w XVIII w. trzech adwokatów generalnych, a parlament w Metz w XVIII w. dwóch prokuratorów generalnych. Parkiet obejmował też od jednego (w małych prowincjonalnych parlamentach) do dziewiętnastu (szczytowy stan kadrowy parlamentu paryskiego) substytutów (fr. *substitut*). Wymienione trzy kategorie funkcjonariuszy – które dzisiaj określilibyśmy zbiorczo mianem prokuratorów – obsługiwała zmienna liczba personelu pomocniczego, tj. dependentów (fr. *clerc*) i sekretarzy³³.

Prokurator generalny był realnym zwierzchnikiem prokuratury w parlamencie – nawet jeżeli żaden akt prawny o randze ogólnokrajowej tego nie przesądzał (co zresztą dotyczyło podziału całokształtu kompetencji w ówczesnej prokuraturze) i chociaż pod względem protokolarnym przewyższał go pierwszy adwokat generalny. Podobnie jak w przypadku prokuratorów wykonujących wolny zawód (w stosun-

²⁸ M. Mignet, *Notices historiques*, t. II, Paris 1853, s. 4.

²⁹ K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 138–139, *passim*.

³⁰ F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 332; E. Chénon, *Histoire générale du droit français public et privé des origines à 1815*, t. II: *Période féodale et coutumière (du X^e au XVI^e siècle)*, Paris 1929, s. 562; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 349–350; C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 306.

³¹ Art. R212-45 francuskiego kodeksu organizacji sądownictwa (Code de l'organisation judiciaire, <https://www.legifrance.gouv.fr/> [dostęp: 18.02.2022]).

³² Aneks II do zarządzenia z dnia 10 listopada 2016 r. ustalającego typowy regulamin wewnętrzny dla każdego ze składów zgromadzenia ogólnego trybunału wielkiej instancji (Arrêté du 10 novembre 2016 fixant un règlement intérieur type pour chacune des formations de l'assemblée générale du tribunal de grande instance, <https://www.legifrance.gouv.fr/> [dostęp: 18.02.2022]).

³³ P. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel du XIX^e Siècle*, t. XII, Paris 1874, s. 300–301.

ku do których pełnił zresztą honorowe zwierzchnictwo, idąc na ich czele podczas uroczystych sesji parlamentu), domeną prokuratora generalnego były wystąpienia pisemne, co określano w ten sposób, że należy doń „pióro” (fr. *plume*). Od reguły tej istniały wyjątki, np. prokurator generalny występował ustnie na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych. Prokurator generalny występował i sporządzał pisma zawsze we własnym imieniu, chociaż po naradzie z adwokatami generalnymi. Zgodnie zaś z paremią „nul en France ne plaide par procureur hormis le roi” („prokurator we Francji nie reprezentuje nikogo poza królem”) czynił tak nawet wówczas, gdy występował w sprawach dotyczących monarchy, którego osoba – inaczej niż w przypadku osób prywatnych, reprezentowanych przez prokuratorów wykonujących wolny zawód – nie pojawiała się w związku z tym w procesie³⁴.

Adwokaci generalni byli natomiast w sensie faktycznym doradcami prokuratora generalnego. Tak jak w przypadku adwokatów wykonujących wolny zawód (w stosunku do których związek był jeszcze mocniej podkreślony, gdyż pierwszy adwokat generalny był honorowym dziekanem miejscowej palestry), ich domeną były wystąpienia ustne przed sądem, co określano w ten sposób, że do adwokata generalnego należy „słowo” (fr. *parole*). W sądzie adwokaci występowali zawsze w imieniu prokuratora generalnego, a swoje wystąpienia formułowali często w liczbie mnogiej, co miało podkreślać fakt, że wypowiadają się w imieniu prokuratury jako całości. W szczególnie ważnych sprawach ludzie króla stawiali się zresztą na rozprawie wspólnie, a gdy jeden z nich przemawiał, pozostali również wstawali. Ponieważ prokurator zawsze przemawiał, stojąc przed siedzącym sędzią, prokuratura we Francji nazywana była i jest „stojącym urzędem sądowym” (fr. *magistrature debout*) – w przeciwieństwie do „siedzącego urzędu sądowego” (fr. *magistrature assise*), czyli sędziów. Pomimo iż konkluzje w sprawach z udziałem prokuratury były uzgadniane w trakcie narad w parkiecie, a prokurator generalny przeglądał pisma składane w sądzie przez adwokata generalnego, temu ostatniemu przysługiwała całkowita wolność wypowiedzi na rozprawie – w myśl paremii „la plume est serve, mais la parole est libre” („pióro jest niewolnikiem, ale słowo jest wolne”). Chociaż więc to pisemne konkluzje prokuratora generalnego (których treść w niektórych wypadkach musiała z kolei być zgodna z pisemnym poleceniem kanclerza, a więc odpowiednika ministra sprawiedliwości) miały charakter oficjalnego stanowiska prokuratury, adwokaci generalni mogli swymi wystąpieniami wpłynąć na sąd. Inna maksyma głosiła, że nie przerywa się królowi, gdy mówi (fr. „on n’interrompt pas le roi quand il parle”), co oznaczało, że nie można przerywać ludziom króla, gdy zabierali głos przed sądem. W prowincjach nowo przyłączanych do królestwa, np. w Bretanii (1532 r.),

³⁴ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 415–416, passim; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 113–132, passim; C. D. Spiridès, *Étude historique et critique sur la maxime: Nul en France ne plaide par procureur hormis le roi*, Paris 1897, s. 52–56, passim.

jeden adwokat generalny był Francuzem, a drugi człowiekiem miejscowym (tego rodzaju dualizm występował również w przypadku innych stanowisk parlamentarnych). Różnice atrybucji prokuratorów generalnych i adwokatów generalnych traciły na znaczeniu w sytuacji, gdy w przypadku nieobecności jedni zastępowali drugich³⁵.

Trzecią kategorią ówczesnych prokuratorów byli substytucji (zastępcy). Byli oni co do zasady adwokatami, którzy – inaczej niż prokuratorzy generalni i adwokaci generalni – zachowywali prawo równoległego świadczenia usług prawnych. To oni wykonywali najbardziej pracochłonne i niewdzięczne prace (nazywano ich wręcz „murzynami”), tzn. przede wszystkim badali akta spraw, pisali sprawozdania oraz przygotowywali projekty pisemnych stanowisk prokuratury. Ponadto uczestniczyli w licznych czynnościach procesowych, np. w przesłuchaniach świadków i oskarżonych (w tym w seansach nakazanych prawem tortur), oględzinach, spisach inwentarza itp. Mogli zastępować zarówno prokuratora generalnego, jak i adwokatów generalnych (czyli dysponowali i piórem, i słowem), przy czym ich uprawnienie do występowania przed sądem narażało ich w praktyce na konflikty z tymi ostatnimi. Substytucji byli początkowo jedynie pomocnikami prokuratorów generalnych opłacanymi przez tych ostatnich, a dopiero z czasem zyskali status funkcjonariuszy sądowych. Ich ranga pozostawała jednak wyraźnie niższa, np. na sali sądowej przysługiwał im nie fotel, ale zwykły taboret. Nie zmienia to faktu, że niektórzy doświadczeni substytucji cieszyli się poważaniem z racji swoich kompetencji. Najstarszy stażem używał tytułu pierwszego substytuta lub dziekana substytutów³⁶.

Zwraca uwagę kolegialny charakter ówczesnej prokuratury, której narady przypominały rozprawy: substytucji przedstawiali sprawozdania, stojąc, prokurator generalny i adwokaci generalni głosowali, niekiedy przy otwartych drzwiach, a wyniki głosowania protokołowano³⁷.

Substytutów w powyższym znaczeniu należy wyraźnie odróżnić od innych substytutów (zastępców) prokuratora generalnego, jakimi byli prokuratorzy królewscy w sądach niższego rzędu (tj. w sądach prezydialnych, a także w sądach baliwów i seneszali). Byli oni realnymi szefami prokuratorów istniejących w tych sądach, a działających w sposób analogiczny do prokuratorów w parlamentach. Współpracownikami prokuratora królewskiego byli adwokaci królewscy, z reguły w liczbie dwóch (którzy

³⁵ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. I, s. 153; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 113–132, *passim*; A. Padoa-Schioppas, *A History of Law in Europe: From the Early Middle Ages to the Twentieth Century*, Cambridge 2017, s. 139; C. Desmazes, *Le Parlement de Paris...*, s. 154–155.

³⁶ I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre de Messieurs les gens du Roi: le monde des substituts* [w:] J.-M. Carbasse (red.), *Histoire du parquet*, Paris 2000 (w artykule cytowana jest wersja online : <https://halshs.archives-ouvertes.fr/>, dostęp : 22.02.2022), s. 1–33; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 133–140, *passim*; C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 635.

³⁷ I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 5–11; C. Desmazes, *Le Parlement de Paris...*, s. 165–166.

nie byli substytutami prokuratora generalnego), oraz substytucji prokuratora królewskiego. Prokuratorzy królewscy wykonywali polecenia prokuratora generalnego. Byli mu także zobowiązani składać sprawozdania z prowadzonych postępowań, zwłaszcza karnych. Należy zaznaczyć, że w okresie absolutyzmu również prokuratorzy fiskalni zostali podporządkowani, chociaż w mniejszym stopniu, prokuratorowi generalnemu³⁸.

Zrozumienie pozycji zawodowej prokuratorów w czasach *ancien régime*'u wymaga zarysowania obowiązującego wówczas systemu sprzedażności i dziedziczności urzędów. Monteskiusz pisał:

Król Francji jest najpotężniejszą monarchą Europy. Nie ma kopalni złota, jak król Hiszpanii, jego sąsiad: ale ma więcej bogactw, bo czerpie je z próżności poddanych, bardziej niewyczerpanej niż wszelkie kopalnie. Zdarzało mu się podejmować lub prowadzić wielkie wojny, mając, za całe środki, sprzedaż zaszczytów i tytułów; i oto, istnym cudem ludzkiej próżności, starczyło tego na opłacanie wojsk, warowanie fortec i uzbrojenie floty³⁹.

Zasadę sprzedajności urzędów, w tym również w sądownictwie, królowie francuscy wprowadzili już w XVI w. (Franciszek I), a zasadę ich dziedziczności – z początkiem XVII w. (Henryk IV). Tworzono i sprzedawano urzędy, aby pokryć wydatki budżetu państwa, unikając jednocześnie podnoszenia podatków. Koszt zakupu urzędu był wysoki, a wynagrodzenia wypłacane urzędnikom – niskie. Co więcej, za prawo do przekazania urzędu w formie dziedziczenia należało uiszczać opłatę roczną. W rezultacie król pozyskiwał długoterminowy kredyt, którego faktyczne oprocentowanie wynosiło około 2% w stosunku rocznym, a więc kilkakrotnie mniej niż koszt pozyskania kapitału w innej formie⁴⁰. Całkowita liczba urzędów i ich ogólna wartość (a więc i wartość długu królestwa) stale rosły, przy czym cena poszczególnych urzędów zmieniała się na przestrzeni dziesięcioleci, podlegając prawom podaży i popytu⁴¹. Wartość urzędów sądowniczych, w tym prokuratorских,

³⁸ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 416–417, 419; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 28–29, 125, 159, passim; J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XLIII.

³⁹ Montesquieu, *Listy perskie*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1951, s. 49. Monteskiusz wiedział, o czym pisze: urząd prezesa parlamentu w Bordeaux odziedziczył – wraz z nazwiskiem – po swoim wuju (który z kolei doszedł do stanowiska w ten sposób, że poślubił córkę pierwszego prezesa tegoż parlamentu, a za posag kupił tam urząd), a następnie sprzedał go, aby poświęcić się karierze pisarskiej. Zob. R. Kingston, *Montesquieu and the parlement of Bordeaux*, Montréal 1994, s. 62, 66, 83, 94, 103, 345; J. Dedieu, *Montesquieu*, Paris 1913, s. 1, 21, passim.

⁴⁰ F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 290–295, 363–364.

⁴¹ G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 78; R. Descimon, *La vénalité des offices comme dette publique sous l'Ancien Régime français* [w:] J. Andreau, G. Béaur, J.-Y. Grenier (red.), *La dette publique dans l'histoire*. « Les Journées du Centre de Recherches Historiques » des 26, 27 et 28 novembre 2001, Paris 2006 (Open Edition Books, <https://books.openedition.org/igpde/1834>, dostęp: 25.01.2022),

była wyższa w parlamencie paryskim, a niższa w parlamentach prowincjonalnych. I tak w Paryżu urząd prokuratora generalnego w XVII-XVIII w. kosztował 700 tys. liwów, a urzędy adwokatów generalnych pomiędzy 150 a 300 tys. liwów. Z kolei na prowincji wartość urzędu prokuratora generalnego wahała się między 42 a 250 tys. liwów, natomiast urzędy adwokata generalnego między 30 a 120 tys. liwów. Równocześnie cena urzędu prezesa parlamentu w Paryżu wynosiła 500 tys. liwów, a na prowincji wahała się od 60 do 200 tys., natomiast cena urzędu sędziego parlamentu w Paryżu wahała się między 80 a 150 tys. liwów, zaś na prowincji – od 20 do 50 tys. liwów⁴². Wyraźnie mniej płacono za urząd substytuta: jego cena w Paryżu wahała się między 25 a 32 tys. liwów, przy czym jako mało lukratywny pozostawał często nieobsadzony (w 1673 r. w Rennes prokurator generalny niemogący znaleźć sobie substytuta zmuszony był ustanowić adwokata, aby wykonywał czynności w jego zastępstwie; z kolei w drugiej połowie XVIII w. uznano liczbę 19 stanowisk substytutów w parlamencie paryskim za zbyt wysoką w stosunku do potrzeb i starano się ją ograniczyć)⁴³. Dla porównania, Hugues de Lionne zapłacił za urząd sekretarza stanu do spraw zagranicznych milion liwów, Jean-Baptiste Colbert za urząd sekretarza stanu do spraw marynarki 700 tys. liwów, zaś Michel Chamillart za urząd sekretarza stanu do spraw wojny 300 tys. liwów⁴⁴. Ponadto: w pierwszym piętnastoleciu XVIII w. roczne wydatki królestwa Francji wahały się między 116 a 264 mln liwów⁴⁵. U schyłku swojego panowania Ludwik XV zniósł sprzedajność urzędów sądowniczych 23 lutego 1771 r. (edykt kanclerza Maupeou) i wprowadził ich obsadzanie w drodze mianowania. Opozycja parlamentów była jednak tak silna, że już w 1774 r. kolejny król Ludwik XVI przywrócił stary system⁴⁶, ale nie na długo: w nocy 4 sierpnia 1789 r. rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe zniósło go wraz z pozostałymi przywilejami i ciężarami feudalnymi⁴⁷.

Ludziom króla wypłacano początkowo wynagrodzenia za dzień pracy albo za całą sesję parlamentu, a później zaczęto wypłacać im gaże roczne. Ich wysokość

akapity 1–2, passim; J. Nagle, *Un orgueil français: La vénalité des offices sous l'Ancien Régime*, Paris 2008, s. 315–329, passim.

⁴² H. B. Bastard d'Estang, *Les parlements de France: essai historique sur leurs usages, leur organisation et leur autorité*, t. I, Paris 1857, s. 114. Cytowany autor przedstawia ceny urzędów sądowniczych w formie tabelarycznej.

⁴³ G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 65–66, passim; I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 16–33.

⁴⁴ K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 269.

⁴⁵ A. Guery, *Les finances de la monarchie française sous l'Ancien Régime*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations” 1978, r. 33, nr 2, s. 237.

⁴⁶ 23 février 1771. La justice du roi se fait révolutionnaire, https://www.herodote.net/23_fevrier_1771-evenement-17710223.php [dostęp: 26.02.2022].

⁴⁷ Quatre août 1789 nuit du, <https://www.universalis.fr/encyclopedie/nuit-du-quatre-aout-1789/> [dostęp: 26.02.2022].

była różna w poszczególnych parlamentach i zmieniała się z czasem, a system ich obliczania był skomplikowany. Co ciekawe, dla uzyskania podwyżki ówcześni funkcjonariusze sądowi musieli niekiedy wykupywać dodatkowe gaże, a wzrost wynagrodzenia stanowił wówczas odsetek od zainwestowanego dodatkowo kapitału. Wysokość zarobków odzwierciedlała wagę zajmowanego stanowiska, w tym wyraźnie podrzędną rangę substytutów. Wspomniany edykt z 1771 r. tak określał wynagrodzenia: prokurator generalny zarabiał rocznie tyle co prezes izby parlamentu, tj. 4000 liwrow, adwokat generalny 3000 liwrow, a substytut jedynie 1000 liwrow (dla porównania: pierwszy prezes parlamentu zarabiał rocznie 6000 liwrow, sędzia 2000 liwrow)⁴⁸.

Drugim, zmiennym składnikiem wynagrodzenia funkcjonariuszy sądowych, w tym ludzi króla, były tzw. *épices*. Słowo to pierwotnie oznaczało słodczyce, cukierki lub konfitury wręczane przez strony sędziom (zwłaszcza sprawozdawcom) jako prezenty w związku z czynnościami toczącego się postępowania. Z czasem jednak zaczęło oznaczać opłaty sądowe w postępowaniu cywilnym oraz w postępowaniu karnym toczącym się z udziałem strony cywilnej; opłaty te na końcu procesu ponosiła strona przegrywająca. Prokuratorzy generalni i adwokaci generalni najprawdopodobniej nie pobierali *épices* (inaczej niż prokuratorzy królewscy, którzy zachowywali dla siebie ich część). Stanowiły one natomiast zasadniczą część dochodów substytutów, a wypłacano je im za sporządzane w sprawie projekty stanowisk parkietu, zaznaczając na każdym piśmie wypłaconą kwotę. Ponieważ żaden akt prawny nie regulował zasad przydzielania spraw substytutom, dochodziło niekiedy do gorszących niesprawiedliwości: niedoświadczeni, ale dobrze ustosunkowani substytucji dostawali znaczną ilość dobrze płatnych pism do sporządzenia, podczas gdy doświadczonych substytutów w tym zakresie pomijano, przez co zmuszeni byli porzucić niedający im dostatecznych źródeł utrzymania urząd (należy zaznaczyć, że liczne pisma w sprawach osób ubogich, instytucji charytatywnych itp. sporządzano nieodpłatnie, co zaznaczano odpowiednią adnotacją, np. „pro Deo”). Dochodziło też skądinąd do sytuacji, gdy protegowany substytut nie był w stanie sprostać powierzonymu zadaniu, przez co sprawę musiał załatwić osobiście prokurator generalny. *Épices* zniesiono wspomnianym edyktem z 1771 r.⁴⁹

⁴⁸ G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 77–85, passim; I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 7–8; H.B. Bastard d'Estang, *Les parlements de France...*, s. 428; P. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel...*, s. 300–301. Według tego ostatniego źródła zarobki w parlamencie paryskim w 1788 r. wynosiły: 10 tys. liwrow dla pierwszego prezesa, 6200 liwrow dla prokuratora generalnego, 5000 liwrow dla prezesów izb, a dla adwokatów generalnych 4050 liwrow.

⁴⁹ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. I, s. 625; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 87–94, passim; I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 9–33; H.B. Bastard d'Estang, *Les parlements de France...*, s. 428; P. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel...*, s. 300–301.

Choć wynagrodzenia funkcjonariuszy sądowych uważano generalnie za skromne, ich sytuacja społeczna była wysoka. Przede wszystkim z objęciem urzędu łączyło się nabycie wymaganego dla jego sprawowania szlachectwa, a tym samym wejście do uprzywilejowanego – chociażby pod względem podatkowym – stanu. Zakup urzędu był więc drogą awansu społecznego dla wzbogaconego mieszczaństwa: z reguły w pierwszym pokoleniu kupowano urząd w finansach publicznych, a dopiero w drugim – w wymiarze sprawiedliwości. Było to zjawisko na tyle szerokie, że doprowadziło do wykształcenia się charakterystycznej dla Francji tzw. szlachty urzędniczej (fr. *noblesse de robe*); francuskie herbarze cytują wiele rodzin wywodzących się właśnie od ludzi króla. Oczywiście wymóg posiadania szlachectwa był też utrudnieniem w dojściu do zawodu, gdyż parlamenty ograniczały dostęp do urzędów przedstawicielom stanu trzeciego; z kolei szlachectwo nie stawało się automatycznie dziedziczne. Prokuratorom generalnym i adwokatom generalnym przysługiwało służbowe mieszkanie, a także okolicznościowe prezenty. Otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie, pełniąc rolę komisarzy królewskich w czasie sesji stanów prowincjonalnych. Mogli być sądzeni tylko przez parlament. Samo pełnienie funkcji w parlamencie dawało zresztą ogromny prestiż, a społeczność parlamentarna, tzw. towarzystwo (fr. *compagnie*), określana bywa przez francuskich autorów jako kasta, gdyż kolejne urzędy obsadzane były przez członków tej samej rodziny, a niekiedy przez całe stulecie stanowisko prokuratora generalnego przechodziło z ojca na syna. Nic więc dziwnego, że prokuratorzy byli zaliczani do elity społecznej, co pod koniec epoki wyrażało się m.in. tym, że obok arystokratów, sędziów, adwokatów, notariuszy, lekarzy, księży i innych miejscowych notabli zasiadali w mnożących się wówczas łóżach wolnomularskich⁵⁰.

Do objęcia urzędu konieczne było również wykazanie odpowiednio wysokich kwalifikacji, które określały parlamenty. Od kandydatów na prokuratorów generalnych i adwokatów generalnych wymagano w szczególności ukończenia studiów prawniczych, co najmniej dwuletniego wykonywania zawodu adwokata i ukończonych 30 lat (w przypadku prokuratorów i adwokatów królewskich – 27 lat). Wymagane były też odpowiednie kwalifikacje moralne, na którą to okoliczność

⁵⁰ R. de Lurion, *Nobiliaire de Franche-Comté*, Besançon 1890, s. 131, 136, 150, passim; S. Du Roure, *Les maintenues de noblesse en Provence, par Belleguise (1667–1669)*, t. III, Bergerac 1923, s. 95; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 57–63, 97–111, passim; I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 19–23. W parlamencie paryskim prawdziwą dynastią prokuratorów tworzyli kolejni przedstawiciele rodziny Joly de Fleury (P. B. de Barthelemy, *Les Joly de Fleury, procureurs généraux au Parlement de Paris au XVIII^e siècle*, Paris 1964). Podobną dynastią w parlamencie Delfinatu tworzyła rodzina Vidaud de la Tour, której przedstawiciel Jean-Jacques, były adwokat generalny, sprawował funkcję pierwszego prezesa (C. Coulomb, *L'échec d'un serviteur du roi – Vidaud de la Tour, premier président du parlement de Maupeou à Grenoble*, „Histoire, économie & société” 2006, nr 3, s. 371–376); *Planche à tracer de la cérémonie de l'inauguration de la [Loge] .: de Saint Jean, régulièrement constituée à l'orient de Semur en Auxois*, b.m.w. 1784, s. 80–83.

prowadzono raczej powierzchowne dochodzenie. Kandydat był następnie poddawany dwuczęściowemu egzaminowi po francusku i po łacinie, co obejmowało prezentację komentarza do wylosowanego tekstu prawnego (na przygotowanie prezentacji pozostawiano kandydatowi kilka dni), a następnie sesję pytań, których prawo zadawania mieli wszyscy członkowie parlamentu za wyjątkiem ludzi króla. Aczkolwiek bardzo wymagający w teorii, uważany wręcz za najtrudniejszy z istniejących, egzamin ten w praktyce rzadko kończył się dla kandydata niepomyślnie, a pod koniec epoki uważano go za zwykłą formalność, o ile w ogóle go przeprowadzano. Egzaminu nie przeprowadzano w stosunku do osób już sprawujących urząd w parlamencie, np. wobec sędziego ubiegającego się o stanowisko adwokata generalnego albo adwokata generalnego pragnącego zostać prokuratorem generalnym. Nie przeprowadzano go też w przypadku kandydatów na substytutów. Co ciekawe, edykt królewski z 1586 r. wymagał od tych ostatnich niezależności i bezstronności, ale nie określonego dyplomu. W praktyce jednak substytutów rekrutowano na wniosek prokuratora generalnego spośród młodych adwokatów, a parkiet był uważany za znakomitą szkołę prawa dla młodych adeptów⁵¹.

Sprawujący sprzedażne i dziedziczne urzędy ludzie królewscy, których status nie różnił się od sędziowskiego, byli praktycznie nieusuwalni, gdyż jedyną przesłanką do pozbawienia urzędu było sprzeniewierzenie się pełnionej funkcji, np. rażące zaniedbania w prowadzonym postępowaniu. Wymagało to jednak stwierdzenia winy prawomocnym wyrokiem sądu (a więc parlamentu), a jak zauważył wieloletni adwokat generalny i dziekan rady adwokackiej Gustave Saulnier de La Pinelais, byłoby dziwne, gdyby sędziowie kiedykolwiek orzekli coś wbrew ich własnemu interesowi⁵². Ten trudny z dzisiejszej perspektywy do zrozumienia system miał swoich wpływowych zwolenników; był np. uważany za pożyteczny w ustroju monarchicznym przez Monteskiusza⁵³. Krytykowało go natomiast środowisko tzw. filozofów torujących drogę przyszłej rewolucji. I tak poglądy Monteskiusza w tym

⁵¹ G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 43–57; R. Descimon, *La vénalité des offices...*, akapit 12; I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 20–24.

⁵² A. Desjardins, *L'immovibilité de la magistrature dans l'ancienne France*, Paris 1880, s. 1–32; O. Pluen, *L'immovibilité des magistrats: un modèle?* [niepublikowana rozprawa doktorska], Uniwersytet Panthéon-Assas w Paryżu, <https://docassas.u-paris2.fr/nuxeo/site/esupversions/0c5bec53-71c8-4569-91b3-3f5e0f4e0143?inline> [dostęp: 23.02.2022], s. 65–126; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 60–61, 99, 279. Ten ostatni autor oparł swoje dzieło na znumdnych badaniach zasobów archiwalnych dawnego parlamentu Bretanii. Cytowana również w tej pracy I. Storez-Brancourt wiek później dokonała podobnego, choć na mniejszą skalę, badania zasobów archiwalnych dawnego parlamentu paryskiego. Podkreśla ona, że wobec słabego postępu badań ogromnych zasobów archiwalnych dawnych parlamentów temat prokuratury *ancien régime*'u czeka wciąż na swoich odkrywców. I. Storez-Brancourt, *Dans l'ombre...*, s. 1–2, 7, 9, *passim*.

⁵³ Montesquieu, *O duchu praw*, s. 39.

zakresie zwalczał Wolter, który sprzedajność urzędów uważał za przejaw degeneracji monarchii francuskiej⁵⁴.

Konsekwencją silnej pozycji zawodowej ludzi króla była ich faktyczna niezależność. Szczególnie adwokaci generalni nie wahali się korzystać z przysługującej im wolności wypowiedzi. Jeden z nich, Omer Talon, skądinąd przedstawiciel jednej z najświetniejszych „dynastii” prokuratorskich, tymi słowami zwrócił się 15 stycznia 1648 r. do króla Ludwika XIV uczestniczącego w uroczystej sesji parlamentu paryskiego:

Jesteś, najjaśniejszy panie, naszym suwerennym władcą. Potęgą twojego majestatu pochodzi z niebios i zdaje rachunek tylko Bogu, a w dalszej kolejności twojemu sumieniu; ale dla chwały króla ważne jest, abyśmy pozostawali ludźmi wolnymi, nie zaś niewolnikami. Miarą wielkości państwa i dostojęstwa korony są przymioty tych, którzy służą królowi.

Również prokuratorom generalnym zdarzało się odmówić wykonania pisemnego polecenia kanclerza, gdy uznawali je za sprzeczne z prawami fundamentalnymi królestwa. Oznaczało to, że cytowana wyżej paremia „pióro jest niewolnikiem, ale słowo jest wolne” była w swojej drugiej części stosowana szeroko, a w pierwszej – niekonsekwentnie. Oczywiście, wiele zależało od osoby króla: w apogeum panowania Ludwika XIV parlamenty z trudem ośmielały się sprzeciwić monarsze, ale mocno podniosły głowę pod rządami Ludwika XV i Ludwika XVI⁵⁵.

Manifestacje niezależności ludzi króla wynikały jednak nie tylko z ich odwagi cywilnej i przywiązania do określonych wartości prawnych, ale przede wszystkim z ich specyficznego usytuowania ustrojowego, to znaczy z przynależności do *compagnie*. Prokurator generalny i jego współpracownicy podlegali nie tylko królowi i działającemu w jego imieniu kanclerzowi, ale też parlamentowi, a szczególnie stojącemu na jego czele pierwszemu prezesowi, który również reprezentował władzę królewską i o którym mówiono, że nikt poza królem nie stoi wobec niego wyżej ani nawet nie jest mu równy (był to skądinąd jedyny w parlamencie urząd niesprzedajny i niedziedziczny). To kierowany przez pierwszego prezesa parlament regulował – na wniosek prokuratora generalnego – organizację i działanie prokuratury, np. rozstrzygając konflikty kompetencyjne między prokuratorem generalnym a adwokatami generalnymi, a także wydając odpowiednie polecenia

⁵⁴ *Oeuvres de Mr. de Voltaire*, t. 29, Genève 1775, s. 417–418.

⁵⁵ J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XLIX; F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 295; H.-L. Bordier, *Histoire de France depuis les temps les plus anciens jusqu'à nos jours: d'après les documents originaux et les monuments de l'art de chaque époque*, t. 2, Paris 1888, s. 223, passim; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 61, 273–275; C.-J. Robillard, *Considérations sur l'institution du ministère public dans le système de l'accusation judiciaire, d'après les législations anciennes, le droit criminel en France et les principes de la Charte*, Paris 1821, s. 141.

prokuratorom królewskim (niekiedy z pominięciem prokuratora generalnego), którzy uchylali się od wykonywania obowiązków, np. nie składając okresowych sprawozdań, przewlekając postępowania czy absentując się. To parlament udzielał prokuratorowi generalnemu urlopu, a także zwracał mu uwagę na uchybienia w pracy prokuratury, np. gdy zauważał, że prokurator generalny i adwokaci generalni zbyt często wysługują się substytutami i za rzadko uczestniczą w rozprawach albo że ich stanowiska procesowe pozbawione są należytej precyzji. Przed parlamentem prokurator tłumaczył się z powodu utraty swojej pieczęci. Parlament też nakazywał prokuratorze wykonywanie swoich orzeczeń oraz zobowiązywał prokuratora generalnego do przeprowadzenia określonych czynności, np. do przedłożenia pracochłonnego sprawozdania w sprawie pozostającej w zainteresowaniu parlamentu. I tak w sprawie dotyczącej likwidacji zakonu jezuitów to prokurator badał olbrzymi materiał obejmujący nie tylko uregulowania prawne zakonu, ale i jego nauczanie teologiczne. Stąd też gdy parlament pozostawał w konflikcie z królem (a działało się tak często, gdyż parlamenty uważały się za przedstawicieli narodu, w sytuacji gdy stany generalne, czyli jego prawdziwa reprezentacja, nie były przez ponad półtora wieku zwoływane), pozycja ludzi króla stawała się nader delikatna i niekiedy ich własny interes nakazywał im sprzeciw wobec poleceń króla⁵⁶.

3. Zadania prokuratury

Zadania prokuratury w czasach *ancien régime*'u były tak szerokie jak kompetencje parlamentu. Te zaś obejmowały nie tylko funkcje ściśle jurysdykcyjne, tj. prowadzenie postępowań karnych i rozstrzyganie sporów cywilnych, ale także inne istotne zadania, które współcześnie nie mieszczą się w kompetencjach władzy sądowniczej. Zagadnienia te, jako omówione już w literaturze polskiej, zostaną tu przedstawione w największym skrócie.

Co się tyczy spraw karnych, celowo użyte zostało określenie „prowadzenie postępowań”, a nie „rozstrzyganie sporów”. Wbrew obecnym standardom w zakresie pozycji procesowej prokuratora jako oskarżyciela publicznego przed sądami i często również gospodarza postępowania przygotowawczego – a nawet wbrew cytowanym na wstępie XVIII-wiecznym słownikowym definicjom prokuratury – rola prokuratora w ówczesnym procesie karnym była skromna. Prokurator nie miał bowiem monopolu dysponowania skargą publiczną, gdyż do uruchomienia postępowania karnego mógł doprowadzić, po pierwsze, sam pokrzywdzony, składając skargę do sądu, a po drugie, postępowanie mógł zainicjować sędzia z urzędu. Co więcej, postępowanie

⁵⁶ J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XLVII–XLIX; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 166–170, 276, 307, passim; F. Aubert, *Le Parlement de Paris, de Philippe le Bel à Charles VII*, Genève 1974, s. 352.

miało, szczególnie w najpoważniejszych sprawach, charakter inkwizycyjny i toczyło się niejawnie. Większość czynności wykonywali sędziowie bez udziału prokuratora; obowiązywała wręcz zasada, że każdy sędzia jest prokuratorem (fr. „tout juge est officier du ministère public”), co oznaczało m.in., że w przypadku nieobecności ludzi króla sąd mógł wyznaczyć jednego z sędziów, aby ich zastąpił. Dlatego prokuratorowi przypadało jedynie przedstawianie stanowiska na podstawie udostępnionych mu *post factum* akt, przy czym – co również trudno dzisiaj zrozumieć – prawo zabraniało mu uzasadniania pisemnych konkluzji. Także jego rola w sporządzaniu środków zaskarżenia była ograniczona: od wyroków parlamentu wydanych w pierwszej instancji nie przysługiwała apelacja, a z kolei szereg orzeczeń sąd odwoławczy badał z urzędu. Pisemny charakter postępowania inkwizycyjnego, przy niemal całkowitym braku rozpraw, powodował, że w sprawach karnych prokuratorę reprezentował prokurator generalny, do którego, jak pamiętamy, należało „pióro”. Jedynie w sprawach o drobniejsze przestępstwa postępowanie ulegało „ucywilizowaniu”, tzn. na wzór postępowania cywilnego toczyło się publicznie jako spór między pokrzywdzonym a oskarżonym, a wówczas w przypadku interwencji prokuratury otwierało się pole do popisów oratorskich adwokata generalnego⁵⁷.

Gdy chodzi o rolę ludzi króla w postępowaniu cywilnym, warto przypomnieć, że występowali oni we wszystkich sprawach dotyczących domeny królewskiej i korony, pełniąc funkcję adwokata monarchy. Ponadto – gdy interes (porządek) publiczny tego wymagał – występowali w sprawach dotyczących osób prywatnych (np. małoletnich, sierot, wdów) i innych podmiotów (zwłaszcza Kościoła). Sprawy takie były z urzędu komunikowane ludziom króla, przy czym obowiązek ten ciążył nie na sędziach, ale na prokuratorach i adwokatach stron. Ustny charakter postępowania cywilnego sprawiał, że było ono domeną adwokatów generalnych, których przemówienie na rozprawie odgrywało doniosłą rolę, szczególnie w sprawach skomplikowanych, a przybierało formę zbliżoną do wystąpienia sędziego sprawozdawcy. Zadaniem adwokata generalnego było podsumowanie stanowisk stron, uwypuklenie najważniejszych faktów i istoty sporu, a także zwięzłe przedstawienie stanu prawnego, co w sytuacji ówczesnej wieloźródowości, niespójności, a nawet sprzeczności obowiązującego prawa, a także niekompletności zawartych w nim regulacji wymagało wysokich kompetencji i benedyktyńskiej pracy. Samo choćby zreferowanie orzecznictwa komplikował fakt, że wyroki nie były uzasadniane, a zatem odtworzenie rozumowania sądu wymagało zapoznania się z całością akt. W sprawach precedensowych adwokaci generalni uciekali się do badań o charakterze historycznoprawnym i prawnoporównawczym. Ich konkluzje przybierały formę

⁵⁷ E. Paringault, *De l'adage que tout juge est officier du ministère public et de son application tant dans l'ancien droit que dans le droit actuel*, „Revue historique de droit français et étranger” 1857, t. 3, s. 142–160; K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 298–303; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 187–230.

projektu wyroku i korzystały z ogromnego autorytetu, gdyż sąd niemal zawsze je uwzględniał. Warto zauważyć, że zwłaszcza w sprawach cywilnych parkiet nabierał charakteru izby parlamentu, gdyż to do niego sędziowie kierowali zwaśnione strony w celu mediacji i koncyliacji; on też jako pierwszy rozpatrywał niektóre rodzaje apelacji, a gdy żadna ze stron nie wniosła sprzeciwu od jego decyzji, parlament zatwierdzał ją bez przeprowadzania rozprawy⁵⁸.

Prokurator generalny był organem dyscyplinarnym w stosunku do przedstawicieli innych zawodów prawniczych, szczególnie wobec adwokatów i prokuratorów przy parlamencie (analogicznie prokurator królewski był organem dyscyplinarnym wobec adwokatów i prokuratorów przy sądach niższych), którzy zresztą podlegali równoległej odpowiedzialności wobec swoich samorządów zawodowych. W sytuacji uchybień procesowych, zwłaszcza formalnych, prokurator generalny wnioskował do parlamentu o ukaranie sprawcy. Choć za najpoważniejsze delikty zawodowe groziło nawet więzienie, to wymierzano przede wszystkim dotkliwe kary grzywny, będące istotnym źródłem dochodów monarchy. Prokurator generalny inicjował postępowania dyscyplinarne w stosunku do członków parlamentu, a zarazem sam odpowiadał przed nim dyscyplinarnie; sprawy te rozpatrywano w ramach okresowych zgromadzeń ogólnych, tzw. merkuraliów. Dotyczyło to jednak tylko poważniejszych spraw, gdyż członkowie *compagnie* traktowali się nawzajem raczej łagodnie. I tak np. 3 lutego 1722 r., w salonie prezesowej de Brillhac, dwaj sędziowie w różnym wieku, panowie Picquet de la Motte-Picquet i de Robien, pokłócili się, a nie zadowoliwszy się wyzwiskami, przeszli do rękoczynów. Rzecz narobiła trochę hałasu. Dzień później prokurator generalny Huchet de la Bédoyère wskazał parlamentowi z Rennes, „że ta poważna sprawa ze względu na okoliczności i osoby, którym się przytrafiła, zobowiązuje go do zwrócenia się o dalsze dochodzenie”. Po dość długim dochodzeniu parlament zakazał panu de la Motte-Piquet sprawowania funkcji przez trzy miesiące, a panu de Robien przez sześć miesięcy, a ponadto zarządził, „aby zza biurka upomniano ich, by w przyszłości byli mądrzejsi, bardziej umiarkowani i bardziej uważni na to, co zawdzięczają godności, którą mają zaszczyt być obdarzeni, nakazując przy tym młodszemu, aby okazywał cześć i szacunek wobec starszych”⁵⁹.

Parlamente wykonywały też zadania niemieszczące się w granicach obecnie rozumianej władzy sądowniczej. Należało do nich prawo rejestracji wydawanych przez króla aktów prawnych o charakterze legislacyjnym, a także traktatów mię-

⁵⁸ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. I, s. 730–731; K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 296–298; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 349–360, 409–428; C. Desmaze, *Le Parlement de Paris...*, s. 154.

⁵⁹ C.-J. de Ferrière, *Dictionnaire...*, t. II, s. 211; C. Coulomb, *L'échec d'un serviteur du roi...*, s. 374; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 245, *passim*; M.-F. Brun-Janssem, *Le ministère public à la fin de l'Ancien régime: l'exemple du procureur général Jean-Jacques Vidaud de la Tour (1767–1775)*, Grenoble 1983, s. 14, 30.

dzynarodowych i bulli papieskich, które dopiero po ich rejestracji przez parlament mogły być publikowane i wchodziły w życie. Kontrola parlamentu nie miała charakteru wyłącznie formalnego. Akty prawne badano bowiem pod kątem zgodności z prawami zasadniczymi (fr. *lois fondamentales*), które stanowiły niepisaną konstytucję królestwa. Prawa te mogły być zmienione tylko w drodze jednomyślnej uchwały wszystkich trzech stanów, a król nie tylko nie mógł naruszyć ich żadnym aktem, ale przede wszystkim miał obowiązek ich strzec (podobnie jak praw boskich). Wbrew bowiem utartym poglądom króla nie utożsamiano z państwem, ale uważano za jego reprezentanta, zaś absolutny charakter władzy królewskiej nie oznaczał despotyzmu, a więc dowolnego z niej korzystania. Prawa zasadnicze (ani nawet ich lista) nie były spisane, a zaliczano do nich zasadę dziedziczności tronu w linii męskiej, niezawisłość władzy królewskiej od władzy duchownej, niezbywalność domeny królewskiej, swobody gallikańskie Kościoła francuskiego, nienaruszalność własności prywatnej, a także – pod koniec *ancien régime*'u – zasadę nienakładania nowych podatków bez zgody stanów. Parlamentey zachowywały dla siebie rzecz jasna swobodę interpretacji praw zasadniczych, a w przypadku zakwestionowania aktu legislacyjnego odmawiały jego rejestracji i kierowały do króla tzw. remonstrancje, czyli propozycje zmian. Dla niniejszej pracy istotne jest, że – co pomijają wszystkie wymienione na wstępie podręczniki historii państwa i prawa – to właśnie ludzie króla odgrywali kluczową rolę w rejestracji ustaw. Ustawy były przesyłane prokuratorowi generalnemu przez kancelarię królewską wraz z listem pieczętnym (fr. *lettre de cachet*) zawierającym instrukcje w sprawie. To prokurator generalny wносił następnie do pierwszego prezesa o rejestrację danego aktu, a w przypadku sformułowania przez parlament remonstrancji – przekazywał je kancelarii królewskiej. Publikacja ustawy polegała na jej odczytaniu na rozprawie, po czym prokurator generalny rozsyłał tekst zarejestrowanej ustawy do sądów niższego rzędu. Co jednak warte podkreślenia, ludzie króla na rozprawie przed parlamentem popierali wniosek króla o rejestrację, a niektóre ich przemówienia wygłaszane w tym zakresie były publikowane drukiem jako szczytowe osiągnięcia myśli prawniczej i sztuki oratorskiej (wbrew ogólnej regule to prokurator generalny przemawiał wówczas przed parlamentem). Co więcej, to właśnie w sprawach rejestracji aktów legislacyjnych ludzie króla najczęściej czynili użytek ze swojej niezależności, wypowiadając się na rozprawie przeciwko rejestracji albo nawet odmawiając wystąpienia z wnioskiem o rejestrację⁶⁰.

Parlamentey miały nie tylko prawo do kontrolowania ustaw, ale także dysponowały uprawnieniami ustawodawczymi, których zakres nie był nigdzie uregulowany, a same parlamentey dbały o to, aby pozostał maksymalnie szeroki. Uprawnienia te

⁶⁰ K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 264, 279; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 257–281; *Discours de M. de La Chalotois, procureur général du Parlement de Rennes, prononcé, les Chambres assemblées, pour l'enregistrement de l'Edit du Roi, concernant la liberté de la sortie de l'entrée des grains dans le Royaume*, Rennes 1764; F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 221, 224, 229–231.

wykonywano na drodze tzw. wyroków regulacyjnych (fr. *arrêt de règlement*), które wydawano w celu uzupełnienia ustaw lub zwyczajów. Skala tego zjawiska była tak wielka, że dla legislatorów okresu rewolucyjnego zasługiwało ono na wyłączenie jako jaskrawe naruszenie zasady podziału władz. Dlatego kodeks cywilny Napoleona zabronił sędziom wydawania wyroków przybierających postać przepisów o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym (art. 5). Użycie słowa „przepisy” nie jest przypadkowe, gdyż wyroki regulacyjne wydawano najczęściej w ten sposób, że gdy w konkretnym postępowaniu pojawiło się zagadnienie natury ogólnej wymagające uregulowania, parlament w wyroku nie tylko rozstrzygał przedstawiony mu spór, ale także zawierał tam przepisy o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym. Również w tym zakresie polskie podręczniki historii państwa i prawa pomijają fakt, że lwią część wyroków regulacyjnych była wydawana na wniosek ludzi króla i to oni byli autorami ich projektów (podpisywał je rzecz jasna prokurator generalny, ale autorami byli przeważnie substytucji). Tworzone w ten sposób ustawodawstwo sądowe regulowało nierzadko kwestie o doniosłym charakterze, np. zasady postępowania cywilnego i karnego oraz rodzaje przestępstw i grożących za nie kar. Gros takich wyroków wydawano jednak w celu uregulowania kwestii niekiedy trywialnych, ale istotnych dla utrzymania porządku publicznego, którego ochrona stanowiła, jak wskazano wyżej, podstawowe zadanie ludzi króla. Wyroki regulacyjne parlamenty wydawały na porządku dziennym, a dotyczyły one spraw z zakresu sądownictwa, spraw kościelnych, nauczania publicznego, handlu, przemysłu, gospodarki morskiej, spraw o charakterze administracyjno-policyjnym, kwestii wojskowych itp. Na wniosek prokuratora regulowano np. zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, aktów notarialnych czy egzekucji wyroków sądowych, a także ujednolicano orzecznictwo sądów w przypadku pojawiających się w nim rozbieżności. Wydawano wyroki zakazujące spacerowania w kościele podczas nabożeństwa, sprzedawania mięsa w poście, urządzania tańców w niedziele w pobliżu kościoła, pobierania opłat kościelnych za pogrzeby, wykraczania w treści kazań poza zagadnienia *stricte* religijne itp. Regulowano funkcjonowanie kościelnych osób prawnych i rozmaitych bractw religijnych (likwidując je niekiedy, czego kulminacją była kasata zakonu jezuitów), co następowało w wyniku wizytacji przeprowadzonej przez prokuratora, a czego następstwem była realizacja przez prokuratora decyzji podjętych przez parlament. Regulowano szczegółowo zasady działania szkół i uczelni, co stało się sprawą pilną po wspomnianej kasacie i przejęciu szkół przez instytucje świeckie (co ciekawe, prokurator generalny przedstawił wówczas całościowy plan reformy systemu edukacji, gdzie np. uznał za bezużyteczne kształcenie dzieci ludu). Prokurator przedkładał też parlamentowi liczne projekty wyroków regulujących działanie piekarni i młynów oraz handlu hurtowego i detalicznego w trosce o zapewnienie ciągłości zaopatrzenia i przystępnych cen, a nawet kultury obsługi klientów poprzez zakazanie przekupniom używania przekleństw. Regulowano też na jego wniosek wysokość

kominów i zasady pracy kominiarzy, określano zasady utrzymania dróg i likwidacji szkód wyrządzanych przez gąsienice. Uchylano też uchwały rad miejskich. Nie uchodziły uwadze prokuratora zasady świadczenia usług lekarskich, chirurgicznych, farmaceutycznych czy opieki na dziećmi. Interweniował on również w zdecydowanie w kwestiach obyczajowych. I tak w 1757 r. prokurator generalny zasygnalizował parlamentowi Bretanii „nadużycia” w dziesięciu parafiach, w których rodzice, chrzestni, krewni i goście mają zwyczaj udawać się po ceremonii chrztu do gospody, gdzie upijają się, stwarzając ryzyko upuszczenia dziecka w drodze powrotnej. Na wniosek prokuratora parlament zakazał niezwłocznie mieszkańcom zanoszenia noworodków do karczmy pod karą 50 liwów grzywny; pod takim samym rygorem zakazał również karczmarzom przyjmowania gości z noworodkami. Z kolei w 1763 r. prokurator generalny powiadomił parlament Bretanii, że od pewnego czasu wiele kobiet trudniących się nierządem, z których jedne są pannami, inne zaś podają się za wdowy, osiedliło się w parafii Merdrignac, w biskupstwie Saint-Malo, która zasłynęła z rozpusty i publicznej prostytucji, przy czym do tej pory nie udało się powstrzymać tego procederu, czego efektem jest mnożenie się bękartów, na wyżywienie których parafia obciążona została nadzwyczajnymi podatkami. Na wniosek prokuratora parlament nakazał wydalenie owych panien i wdów z terytorium Merdrignac i odprowadzenie ich do parafii, w których się urodziły, zakazując udzielania im schronienia lub wynajmowania mieszkania pod rygorem grzywny i kar cielesnych. Wymieniona lista spraw nie ma charakteru wyczerpującego. Ogrom zadań prokuratorów w zakresie ochrony porządku publicznego, a co za tym idzie – ich wysiłków na rzecz wydawania przez parlamenty wyroków regulacyjnych, był tak wielki, że uważano to za najważniejszy obszar ich działalności⁶¹.

Zadania ludzi króla nie były jednak ograniczone zakresem, skądinąd nader mglistym, kompetencji parlamentu. Jako oko i ucho monarchy w państwie wykonywali oni inne różnorodne zadania. Brali np. udział w komisjach opracowujących zbiory regionalnego prawa zwyczajowego, których zadanie nie ograniczało się bynajmniej do spisowywania zwyczajów istniejących, ale polegało na częściowej chociaż reformie (postępowej kodyfikacji) prawa zwyczajowego; była to więc trzecia, obok udziału w rejestracji edyktów królewskich i wydawaniu wyroków regulacyjnych, forma uczestnictwa ludzi króla w tworzeniu prawa, które – poprzez ich działanie na rzecz poszerzania prerogatyw monarszych – zyskało im miano następców legistów. Prokuratorom zdarzało się też np. kontrolować prawidłowość naliczania i poboru podatków, przeprowadzać weryfikację tytułów szlacheckich, a także sprawować funkcje dyrektora szpitali publicznych czy komisarza królewskiego wobec stanów

⁶¹ K. Koranyi, *Powszechna historia...*, s. 279; *Kodeks Napoleona. Xiąg trzy*, Warszawa 1810, s. 4; *Les arrêts de règlement*, <https://actu.dalloz-etudiant.fr/le-saviez-vous/article/les-arrets-de-reglement/h/f27edba6fa0fdec65fd21f48f039e872.html> [dostęp: 27.02.2022]; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 224–338.

provincialnych. Zadania ówczesnej prokuratury nie były bowiem skodyfikowane w żadnej ustawie, ale zależały głównie od potrzeb chwili⁶².

4. Uwagi końcowe

Kształtująca się od średniowiecza prokuratura francuska, której panoramę nakreślono wyżej, okazała się zaskakująco trwałym dziedzictwem *ancien régime*'u. Owszem, oparta na sprzedajności i dziedziczności urzędów oraz zamknięta w ramach stanu szlacheckiego społeczność parlamentów, do której należeli ludzie króla, musiała odejść do lamusa historii. Jest zresztą paradoksem, że parlamenty, w których rodziła się nowoczesna kultura prawna i które były bastionem oporu przeciwko nadużyciom absolutyzmu, stały się jedną z pierwszych ofiar jego upadku. Wydaje się jednak, że wraz z murami Bastylli w gruzach legła wyłącznie anachroniczna forma prokuratury, a nie jej istota. Rewolucyjny zamęt we Francji przeżyła bowiem i tytułatura prokuratorska, i umiejscowienie prokuratury w obrębie sądownictwa jako przedstawiciela władzy wykonawczej, i jej charakterystyczna struktura pozbawiona prokuratorskiego szczebla centralnego, a także towarzyszący prokuratorom, podobnie jak sędziom, splendor. Co więcej, prokuratura jako instytucja czuwająca w postępowaniu sądowym nad ochroną interesu społecznego i przestrzeganiem norm prawnych stała się nieodłącznym elementem nie tylko francuskiego porządku prawnego, ale również systemów prawnych na całym świecie, adaptując się do zróżnicowanych przecież uwarunkowań i tradycji lokalnych. Dzieje prokuratury francuskiej po wybuchu rewolucji 1789 r. i recepcja tej instytucji za granicą to jednak temat na odrębne opracowanie.

BIBLIOGRAFIA

- Aubert F., *Le Parlement de Paris, de Philippe le Bel à Charles VII*, Genève 1974.
- Barthelemy P. B. de, *Les Joly de Fleury, procureurs généraux au Parlement de Paris au XVIIIe siècle*, Paris 1964.
- Bastard d'Estang H.B., *Les parlements de France: essai historique sur leurs usages, leur organisation et leur autorité*, t. I, Paris 1857.
- Bordier H.-L., *Histoire de France depuis les temps les plus anciens jusqu'à nos jours: d'après les documents originaux et les monuments de l'art de chaque époque*, t. II, Paris 1888.
- Boutaric E., *Les premiers états généraux (1302–1314)*, „Bibliothèque de l'école des chartes” 1860, t. 21.
- Brun-Janssen M.-F., *Le ministère public à la fin de l'Ancien régime: l'exemple du procureur général Jean-Jacques Vidaud de la Tour (1767–1775)*, Grenoble 1983.

⁶² F. Olivier-Martin, *Précis d'histoire...*, s. 206, 269–270; G. Saulnier de La Pinelais, *Les gens du roi...*, s. 342–348, passim; J. L. E. Ortolan, L. Ledeau, *Le Ministère public en France...*, s. XXXVIII, L.

- Chénon E., *Histoire générale du droit français public et privé des origines à 1815. Tome 2, Période féodale et coutumière (du Xe au XVIe siècle)*, Paris 1929.
- Coulomb C., *L'échec d'un serviteur du roi – Vidaud de la Tour, premier président du parlement de Maupeou à Grenoble*, „Histoire, économie & société” 2006, nr 3.
- Dedieu J., *Montesquieu*, Paris 1913.
- Delpon J.-A., *Essai sur l'histoire de l'action publique et du ministère public*, t. II, Paris 1830.
- Descimon R., *La vénalité des offices comme dette publique sous l'Ancien Régime français* [w:] J. Andreau, G. Béaur et J.-Y. Grenier (red.), *La dette publique dans l'histoire. «Les Journées du Centre de Recherches Historiques» des 26, 27 et 28 novembre 2001*, Paris 2006.
- Desjardins A., *L'inamovibilité de la magistrature dans l'ancienne France*, Paris 1880.
- Desmaze C., *Le Parlement de Paris : son organisation, ses premiers présidents et procureurs généraux, avec une notice sur les autres parlements de France et le tableau de MM. les premiers présidents et procureurs généraux de la cour de Paris (1334–1859)*, Paris 1859.
- Discours de M. de La Chalotois, procureur général du Parlement de Rennes, prononcé, les Chambres assemblées, pour l'enregistrement de l'Édit du Roi, concernant la liberté de la sortie de l'entrée des grains dans le Royaume*, Rennes 1764.
- Du Roure S., *Les maintenues de noblesse en Provence, par Belleguise (1667–1669)*, t. III, Bergerac 1923.
- Duvigneau P.-H., *Discours sur la profession de procureur*, Genève 1783.
- Dziadzio A., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2021.
- Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. VII, Paris 1757.
- Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. XIII, Neufchâtel 1751–1765.
- Esmein A., *Histoire de la procédure criminelle en France*, Paris 1882.
- Ferrière C.-J. de, *Dictionnaire de droit et de pratique, contenant l'explication des termes de droit, d'ordonnances, de coutumes et de pratique*, t. I, Paris 1740.
- Ferrière C.-J. de, *Dictionnaire de droit et de pratique, contenant l'explication des termes de droit, d'ordonnances, de coutumes et de pratique*, t. II, Paris 1749.
- Guery A., *Les finances de la monarchie française sous l'Ancien Régime*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations” 1978, r. 33, nr 2.
- Jagusz D., *Z dziejów francuskiego modelu instytucji prokuratora na ziemiach polskich*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4.
- Kerhervé J., *La naissance de l'État moderne 1180–1492*, Paris 1998.
- Kingston R., *Montesquieu and the parlement of Bordeaux*, Montréal 1994.
- Kodeks Napoleona. Xiąg trzy*, Warszawa 1810.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966.
- Larousse P., *Grand Dictionnaire Universel du XIX^e Siècle*, t. XII, Paris 1874.
- Laurière E. de, *Ordonnances des roys de France de la troisième race*, t. I, Paris 1723.
- Leguai A., *Le Bourbonnais pendant la guerre de Cent Ans*, Moulin 1969.
- Leyte G., *Les origines médiévales du ministère public* [w:] J.-M. Carbasse (red.), *Histoire du parquet*, Paris 2000.
- Lurion R. de, *Nobiliaire de Franche-Comté*, Besançon 1890.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015.

- Marguery T. P., *Unity and Diversity of the Public Prosecution Services in Europe. A study of the Czech, Dutch, French and Polish systems*, Groningen 2008.
- Meyer J. D., *Esprit, origine et progrès des institutions judiciaires des principaux pays de l'Europe*, t. II, Paris 1823.
- Mignet M., *Notices historiques*, t. II, Paris 1853.
- Mistygacz M. (red.), *Prokuratura w Polsce w XXI wieku. Wyzwania ustrojowe i procesowe*, Toruń 2019.
- Molènes A. de, *Traité pratique des fonctions de procureur du roi: suivi d'une discussion sur la question de duel*, t. I, Paris 1843.
- Montesquieu, *Listy perskie*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1951.
- Montesquieu, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 2012.
- Morin A., *Répertoire général et raisonné du droit criminel*, t. I, Paris 1850.
- Mourre M., *Dictionnaire encyclopédique d'histoire (8 vols complet de A à Z)*, t. 5, Paris 1978.
- Nagle J., *Un orgueil français: La vénalité des offices sous l'Ancien Régime*, Paris 2008.
- Neveu L., *Procès des templiers*, Paris 1877.
- Oeuvres de Mr. de Voltaire*, t. 29, Genève 1775.
- Olivier-Martin F., *Précis d'histoire du droit français*, Paris 1951.
- Ortolan J. L. E., Ledeau L., *Le Ministère public en France : traité et code de son organisation, de sa compétence et de ses fonctions dans l'ordre politique, judiciaire et administratif...*, t. I, Paris 1831.
- Padoa-Schioppas A., *A History of Law in Europe: From the Early Middle Ages to the Twentieth Century*, Cambridge 2017.
- Paringault E., *De l'adage que tout juge est officier du ministère public et de son application tant dans l'ancien droit que dans le droit actuel*, „Revue historique de droit français et étranger” 1857, t. 3.
- Planche à tracer de la cérémonie de l'inauguration de la [Loge] : de Saint Jean, régulièrement constituée à l'orient de Semur en Auxois*, b.m.w. 1784.
- Pluen O., *L'inamovibilité des magistrats : un modèle ?* [niepublikowana rozprawa doktorska], Université Panthéon-Assas w Paryżu, <https://docassas.u-paris2.fr/nuxeo/site/esupversions/0c5bec53-71c8-4569-91b3-3f5e0f4e0143?inline> [dostęp: 23.02.2022].
- Rassat M.-L., *Le ministère public entre son passé et son avenir*, Paris 1965.
- Rigaudière A., *Penser et construire l'État dans la France du Moyen Âge (XIII^e–XV^e siècle)*, Vincennes 2003.
- Robillard C.-J., *Considérations sur l'institution du ministère public dans le système de l'accusation judiciaire, d'après les législations anciennes, le droit criminel en France et les principes de la Charte*, Paris 1821.
- Saulnier de La Pinelais G., *Les gens du roi au Parlement de Bretagne*, Rennes – Paris 1902.
- Sczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1986.
- Spiridès C. D., *Étude historique et critique sur la maxime : Nul en France ne plaide par procureur hormis le roi*, Paris 1897.
- Storz-Brancourt I., *Dans l'ombre de Messieurs les gens du Roi : le monde des substitués* [w:] J.-M. Carbasse (red.), *Histoire du parquet*, Paris 2000.
- Toman J., *Konstytucyjna i ustawowa pozycja prokuratury w państwach – członkach Rady Europy*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 5.

Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008.

Ważny A., *Usytuowanie prokuratury w niektórych państwach europejskich*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8.

Wedgwood H., *A Dictionary of English Etymology*, London 1872.

THE KING'S MEN, OR THE FRENCH PROSECUTION SERVICE BEFORE 1789

Abstract

Prosecution service was born in France in the 13th century, and it was shaped over the following hundreds of years in order to become a permanent as well as a highly significant and well-regarded element of the judiciary in the twilight of absolute monarchy. There has been an insignificant output concerning this period of history of the prosecution in Polish language literature. In order to fill this void, the author analyzes the circumstances surrounding the creation of the French prosecution and subsequently delineates its organization, functioning as well as its most important tasks all the while paying special attention to the 17th and to the 18th centuries. Prosecution is presented in its historic costume and, when this garb is put aside, it reveals an institution which needs to deal with timeless challenges. Contemporary prosecutors enjoyed far-reaching levels of independence which was simultaneously subject to the king as well as to court hierarchy. Moreover, they successfully performed contradictory functions of the members of the judiciary and those of the representatives of the royal authority in courts, defenders of individual rights and exponents of the interests of the central authority, functionaries creating the law and watching over its application, members of the social elite, and advocates for widows and orphans. The paper also presents the specificity of the contemporary prosecution service, including its strong internal differentiation into individual categories of officers as well as its functioning in a collegial manner, which made it similar to a court chamber in parliaments. The author also cites examples of prosecutors' actions in the legal reality of the period, including the procedural positions presented by them.

Key words: France, public prosecutor, prosecution service, French prosecution service, ancien régime, absolute monarchy